



Nagroda niemieckich naukowców dla łódzkiego profesora

Michał Frańk

2011-02-28, ostatnia aktualizacja 2011-02-28 18:23



Profesor Jan Awrejcewicz z Politechniki Łódzkiej otrzymał prestiżową nagrodę im. Alexandra von Humboldta.



ZOBACZ TAKŻE

- [Politechnika Łódzka i BCC będą razem uczyć studentów](#)
- [Politechnika radzi studentom: Wyjeżdźcie za granicę](#)
- [Politechnika Łódzka świętuje. Odznaczenia i nagrody](#)

- Kiedyś na konferencji w Rzymie podszedł do mnie kolega z Niemiec. Zapytał czy chciałbym aplikować do tej nagrody. Zgodziłem się od razu - wspomina profesor. Awrejcewicz jest kierownikiem Katedry Automatyki i Biomechaniki na PŁ. W pracy naukowej próbuje zrozumieć i opisać chaos.

- Proszę wyobrazić sobie rój pszczół. Dla przeciętnego człowieka zachowuje się on chaotycznie. A teraz proszę sobie wyobrazić równanie matematyczne, które by opisywało to co się w nim dzieje - tłumaczy profesor.

Chaos często mylony jest z przypadkiem. Tymczasem to coś zupełnie innego, ponieważ chaos można przewidzieć. I tym właśnie zajmuje się prof. Awrejcewicz. Napisał na ten i podobne tematy 50 książek.

- Nasza wiedza to kropla w morzu potrzeb. Powinniśmy być bardzo pokorni i dużo się uczyć. Moim zdaniem naukowiec powinien być moralnie i etycznie czysty - mówi Awrejcewicz.

Choć na pierwszy rzut oka badania profesora mogą wydać się czysto teoretyczne, mają szerokie zastosowanie w praktyce.

- Chaos otacza nas każdego dnia. Jest w samochodach i pociągach. Nawet oblodzone przewody wysokiego napięcia na wietrze zachowują się chaotycznie - opowiada profesor. - Zrozumienie tych procesów jest bardzo ważne dla przemysłu.

Zdaniem naukowca w przyszłości za pomocą równań matematycznych nauka będzie w stanie opisać nawet działanie komórek. Również procesy historyczne da się przedstawić w ten sposób. Na przykład można sobie wyobrazić równanie, które powie kiedy upadnie nasza cywilizacja.

Naukowiec mimo, że wcześniej otrzymywał już nagrody m.in. od fundacji Fulbrighta, Japońskiej Fundacji Promocji Nauki w Tokio, NATO i rządu francuskiego przyznaje, że wyróżnienie to jest jego największym życiowym osiągnięciem. Nie wpłynie jednak znacząco na prowadzone przez niego badania.

- Na pewno będę częściej jeździł do Niemiec, ale chcę to wykorzystać do zacieśniania współpracy między naszymi krajami - przyznaje profesor. - Tak aby i nasi studenci mieli coś z tej nagrody.

Nagroda Humboldta w świecie nauki uznawana jest za duże wyróżnienie. Aż 44 jej laureatów otrzymało później Nobla.

Źródło: Gazeta Wyborcza Łódź

3 komentarze

Drukuj

Lubię to!

5

Ocena:

6 głosów

Re: Nagroda niemieckich naukowców dla łódzkiego p | ata99 28.02.11, 20:35
Prawda? Inny format człowieka w porównaniu z "kolegami" z uczelni. »

Na skróty: [Gazeta.pl](#) [Wiadomości](#) [Sport.pl](#) [Biznes](#) [Wyborcza.pl](#) [Praca](#)

Polecamy: [Miasta](#) [Wpadki](#) [Policja](#) [Program TV](#) [Pogoda](#) [Tematy](#) [Wideo](#) [Wybory 2010](#)

Newsletter

RSS

Poczta

